
Wspomnienie pośmiertne : Bolesław Mańczyk

Palestra 4/10(34), 95-96

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opublikował cały szereg dzieł i rozpraw z prawa kościelnego (głównie o stosunku państwa do Kościoła) oraz z zakresu prawa małżeńskiego. Zajmował się także etnografią i historią regionalną Ziemi Lubelskiej. Redagował szereg czasopism i organizował zespołowe badania naukowe. Był członkiem wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych.

Obok pracy naukowej rozwijał prof. Halban ożywioną działalność dydaktyczną i pedagogiczną. Kształcił i wychowywał przede wszystkim młodzież prawniczą. Był jednak przyjacielem i opiekunem całej młodzieży akademickiej, wśród której cieszył się głębokim szacunkiem i sympatią. W latach międzywojennych czynny był jako członek komisji senackiej do spraw młodzieży na Uniwersytecie we Lwowie, a po wojnie — jako organizator opieki zdrowotnej nad młodzieżą akademicką w Lublinie.

Na podkreślenie zasługuje patriotyczna i obywatelska postawa prof. Halbana, której zawsze dawał liczne dowody. Jako znawca zagadnień niemieckich, ostrzegał przed niebezpieczeństwem hitleryzmu i rasizmu, demaskując w swoich pracach antyhumanistyczną i antyhumanitarną treść idei płynących z brunatnej stolicy. Stąd też w latach ostatniej wojny był szczególnie narażony na brutalne represje ze strony okupanta. A chociaż udało mu się szczęśliwie uniknąć dostania się w ręce wroga, to jednak ciężkie przeżycia tego okresu dotkliwie poderwały stan jego zdrowia, którego już nigdy w pełni nie odzyskał.

Śmierć Leona Halbana, wybitnego uczonego i szlachetnego człowieka, okryła żałobą naukowy ośrodek lubelski. Stanowi ona dotkliwą stratę dla polskiej nauki historyczno-prawnej. Wzbudziła też szczerzy żal w świecie prawniczym, wśród rozsianych po całym kraju absolwentów trzech Uczelni, którzy w czasie swoich studiów uniwersyteckich mieli możliwość poznać Profesora i czerpać obficie ze skarbcza jego wiedzy i serca.

Lesław Pauli

* * *

Dr Bolesław Malczyk

Dnia 5 czerwca 1960 r. zmarł w Katowicach adwokat dr Bolesław Malczyk, urodzony 17.9.1897 r.

Praktykę adwokacką wykonywał od 35 lat na terenie Izby Adwokackiej w Katowicach (w okresie okupacji niemieckiej — w Krzeszowicach na terenie Izby Adwokackiej w Krakowie).

Pogrzeb zmarłego odbył się w dniu 7 czerwca 1960 r. w Katowicach-Dębiu z licznym udziałem sędziów, prokuratorów i adwokatów.

Zmarłego żegnał dziekan Rady Adwokackiej dr Karol Stach. Przypomniął on zasługi Zmarłego, podkreślił zalety charakteru, które budziły powszechne uznanie i szacunek.

Adwokat Malczyk urodził się w Brodach (powiat wadowicki) jako syn pracownika kolejowego. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Gorlicach, a Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (1923 r.).

Od sierpnia 1923 r. rozpoczął aplikację sądową, a po jej ukończeniu i złożeniu egzaminu został wpisany na listę adwokatów: najpierw z siedzibą w Lublińcu, a potem w Katowicach i od tego czasu wykonywał praktykę adwokacką aż do śmierci.

Bardzo szybko stał się jednym z najwybitniejszych adwokatów okręgu katowickiego i cieszył się pełnym zaufaniem zarówno przedstawicieli magistratury, jak też kolegów i swoich klientów.

Adwokat Malczyk był powszechnie lubiany, poważany i ceniony, toteż od roku 1933 aż do wybuchu wojny był stale wybierany na członka i sekretarza Rady Adwokackiej w Katowicach. Tak więc po drugiej wojnie światowej został powołany w roku 1957 na stanowisko członka Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, a w wyborach w roku 1960 został wybrany na członka Komisji Dyscyplinarnej w Katowicach, które to funkcje wypełniał wzorowo. Ze względu na swą nieskazitelność i głębokie poczucie etyki zawodowej nadawał się — jak mało kto inny — na to stanowisko.

Strata, jaką poniosła adwokatura katowicka przez śmierć dra Malczyka, głęboko dotknęła wszystkich kolegów i przyjaciół, a miejsce po nim opróżnione niełatwo będzie zapełnić.